

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 35

Poznań, piątek dnia 23 stycznia 1931

Rok XXVI

Z min. oświaty

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.). — „Monitor“ ogłasza nominację Pierackiego na wice-ministra oświaty.

Kurator lwowskiego okręgu szkolnego Ignacy Pytlakowski przeniesiony został na stanowisko kuratora szkolnego okręgu warszawskiego, a kurator wileński Szczepan Pogorzelski otrzymał nominację na kuratora poleskiego. (w)

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.). — Kapituła Krzyża Niepodległości udzieliła płk. Kostkowi - Biernackiemu najwyższego odznaczenia, przyznając mu Krzyż Niepodległości z mieczami. (w)

Rozprawa przeciwko lotnikom polskim

Berlin, 22. 1. (Tel. wł.). Rozprawa przeciwko lotnikom polskim, sierżantowi Wolffowi i plut. Imieli, wyznaczona została na 31 stycznia przed sądem w Opolu.

Kandydaci na członków Trybunału Stanu

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.). — Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej celem ustalenia kandydatów do Trybunału Stanu.

Z ramienia B. B. zaproponowano kandydatury: adw. Mieczysława Ettlingera z Warszawy, adw. Marjana Strumilly z Wilna, dr. Jana Modrzewskiego z Lublina, adw. Wacława Rembertowicza z Warszawy, Jędrzeja Moraczewskiego i Wacława Sieroszewskiego. Z ramienia Klubu Narodowego zaproponowano b. członka Trybunału Stanu: b. senatora Bolesława Bielawskiego a Stronnictwo Chłopskie wysunęło kandydaturę Thugutta.

Kandydatury Moraczewskiego i Sieroszewskiego wywołały w kołach politycznych zrozumiałe zdumienie. (w)

Inż. Kwiatkowski nacz. dyrektorem Mościc

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.). — Wczoraj podpisana została nominacja inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego na naczelnego dyrektora Mościc. (w)

Niemcy a prawa mniejszości narodowych

Berlin, 22. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w sądzie karnym w A.-Moabit rozprawa przeciwko redaktorowi „Reichsbote“ dr. Ruhkopfowi. Przedmiotem rozprawy są znane napaści niemieckiej prasy nacjonalistycznej na b. urzędnika poselstwa polskiego dr. Wagnera oraz naczelnego kierownika związku Polaków w Niemczech dr. Kaczmarek, która to sprawa w oszczerczych notatkach zarzucała im branie udziału w zajściach ulicznych, jakie miały miejsce w „Berlinie w czasie otwarcia Reichstagu. Notatki te ukazały się m. in. w „Reichsbote“.

Dr. Kaczmarek, oburzony temi napaściami, wniósł skargę przeciwko redaktorowi dr. Ruhkopfowi. Sprawa obudziła wielkie zainteresowanie. Dr. Kaczmarek zażądał zezwolenia na podstawie art. 113 konstytucji Rzeszy na przemawianie w sądzie w języku polskim. Mimo, iż przepis konstytucji wyraźnie zabrania ograniczania członków mniejszości w używaniu ich języka ojczystego w sądzie, sąd nie pozwolił dr. Kaczmarkowi na przemawianie po polsku. Wobec tego, że pomiędzy stronami nie doszło do porozumienia, rozprawa na wniosek adwokata została odroczone na miesiąc.



W czasie ostatniej burzy na Atlantyku fale oceanu wdarły się na ulice Bostonu (Stany Zjedn.), uniemożliwiając komunikację pieszą i utrudniając kolową.

Rząd francuski podał się do dymisji

Prezydent Doumergue dymisję gabinetu przyjął

Paryż, 22. 1. (Tel. wł.). Dziś wieczorem rząd francuski podał się do dymisji.

Izba deputowanych wyraziła rzadowo Steega votum nieufności 293 głosami przeciwko 283 głosom.

Rząd upadł z powodu zapowiedzi przez ministra rolnictwa podwyżki cen zboża, co spowodowało ożywioną spekulację.

Po ożywionej dyskusji izba przystąpiła do głosowania. Wpłynęły dwa wnioski. Wniosek pos. Buyata brzmiał: „Izba deputowanych ubolewa nad spekulacją zbożową, spowodowaną przedwczesną zapowiedzią ministra o podniesieniu cen na zboże. Spekulacja ta szkodzi producentom jak i konsumentom“. Przeciwko temu wnioskowi wy-

stąpił premier Steeg, stawiając sprawę zaufania. Drugi wniosek posła Paccaud (radikalna lewica) wypowiadał rządowi zaufanie. Większość uzyskał pierwszy wniosek.

Paryż, 23. 1. (Tel. wł.). Po ogłoszeniu wyniku głosowania członkowie rządu natychmiast opuścili salę obrad, udając się do jednej z przyległych sal, gdzie wygotowano prośbę o dymisję. Z pałacu burbońskiego rząd udał się do pałacu elizejskiego celem wręczenia dymisji prezydentowi republiki. B. premier Steeg oświadczył dziennikarzom, że z podobną wizytą udaje się do prezydenta po raz 13, wobec czego czyni to bez wzruszenia.

Prezydent Doumergue dymisję gabinetu przyjął.

Obrady budżetowe

Demagogja klubu B. B.

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.). — Przez cały czwartek obradowała komisja budżetowa.

Przy omawianiu budżetu Prezydenta Rzpłitej poseł Wyrzykowski ze Str. Chłopskiego zgłosił wniosek o obniżenie poborów personalnych również i tu o 15 procent. Wniosek ten odrzucono.

Po referacie posła Rzóski z B. B. zatwierdzono kredyty dodatkowe za rok 1928-29 a odrzucono wniosek posła Rymara, uznający nielegalność poczynionych przez rząd wydatków pozabudżetowych. Wnioskodawca zapowiedział wniesienie swego wniosku jako wniosku mniejszości.

Sprawa aresztowanych posłów ukraińskich

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.). — Na posiedzeniu komisji regulaminowej rozpatrywano wnioski Klubu Ukraińskiego o zwolnienie aresztowanych posłów ukraińskich. Referował pos. Zachajkiewicz (kl. ukr.).

W toku dyskusji poseł Stroński (Klub Narodowy) zgłosił następujący wniosek:

„Komisja zwraca się do przedstawicieli rządu o wskazanie, w jakich działaniach ujawniły się zbrodnie, o które

Następnie przystąpiono do preliminarza budżetu Sejmu i Senatu.

Poseł Czuma z B. B. stawił wniosek o obniżenie o 15 procent djeł poselskich i senatorskich.

Poseł Czapiński (P. P. S.) zwrócił uwagę, że stosowanie niżki tylko do posłów i senatorów jest demagogja.

P. Kordecki (Str. Nar.) zgodził się na wniosek p. Czumy, lecz zaproponował równoczesne obniżenie pensyj ministrom, wiceministrom i dyrektorom banków państwowych.

Poseł Polakiewicz (B. B.) przeciwstawił się tylko obniżeniu poborów ministrów i wiceministrów.

Głosowanie odroczone do piątku. (w)

przeciwko wymienionym posłom toczy się śledztwo“.

Dalej zwracał uwagę, że długie przetrzymywanie aresztowanych w więzieniu komplikuje sprawę.

Przedstawiciel prokuratury Krychowski sprzeciwił się temu wnioskowi.

Wniosek posła Zachajkiewicza o zwolnienie posłów ukraińskich jak również wniosek o zawieszenie postępowania sądowego przeciwko posłowi Kozanowi zostały odrzucone. (w)

Polacy w stolicy kawowej

Wieża Babel narodowości — Bez pracy — Pułapka na komunistów — Nasze wady — Japończycy i ziemniaki — Towarzystwo Polskie — Niemiecka kampania prasowa — Misja św. — Polskie koledy

(Od naszego korespondenta).

São Paulo, 26 grudnia.

Polacy żyją rozproszeni po wszystkich prawie stanach Brazylii. Nie dziwi więc, że spotykamy ich i w najbogatym stanie federacji brazylijskiej i jej stolicy. W środku stanu żyje ich niewielu z powodu złej konjunktury kawowej. Zato w stolicy liczba ich dochodzi do ośmiu tysięcy.

Mimo to w tej milionowej przeszło stolicy kawowej Polacy stanowią minimalny tylko odsetek. Nie mogą iść w zawody z Włochami, których tu przeszło pół miliona, ani z Niemcami, którzy stanowią dziesiątą część ludności paulistańskiej, ani nawet z Litwinami, liczącymi około 25 tysięcy.

Za to pod względem materialnym schodzą prawie na ostatni plan. Polacy nie posiadają w São Paulo ani jednego większego sklepu, ani jednego większego przedsiębiorstwa. Dlatego też być tu Polakiem, znaczy być biednym tylko robotnikiem. I żeby to jeszcze praca była!

Dziś znajduje się tu bez pracy kilkuset robotników polskich. Na szczęście stacje Czerwonego Krzyża wydają bezpłatne obiady, a nocleg zawsze się znajdzie, jeśli nie u dobrego znajomego, to w każdym razie pod palmą lub jakimś innym drzewem egzotycznym w parkach miejskich.

W ostatnich dniach rząd polecił przeprowadzić rejestrację bezrobotnych. Zarejestrowani będą wystąpi do robót rządowych. Kto się jednak w ciągu 90 dni nie zarejestruje, będzie karany za włóczęgostwo.

Myślałby kto, że wśród różnych niezadowolonych i bezrobotnych naszych czy obcych szerzy się socjalizm lub komunizm. Bynajmniej. Socjalizm tu wogóle się nie przyjmuje. Komunizm zaś jest tak mała garstka, że przechodzi się zwykle nad nimi do porządku dziennego. Zresztą w ostatnim czasie i ich sporo ubyło. A było to tak:

Na drugi dzień po zwycięstwie rewolucji do nowego rządu zgłaszają się komuniści z prośbą o zezwolenie na urządzenie meetingu. Rząd zezwala. — Rajcujących towarzyszy zpod znaku kielni i młota otoczyła jednak ze wszystkich stron policja i zamknęła na klucz.

Tego samego dnia przyjeżdża z Buenos Aires do Rio de Janeiro pewien dostojnik bolszewicki. W porcie prosi o pozwolenie na wyładowanie. Nie pozwalają. Zaznacza mu się jednak, że może konferować z towarzyszami włoskimi na pokładzie. Odbywa się istna procesja miejscowych komunistów do portu. A potem ta sama procedura, co w São Paulo. Gwałt wyciska się gwałtem!

Ale wracajmy do naszych Polaków. Czemu tutaj jest tak źle, czemu ich tak mało się usamodzielnia? Polski robotnik uchodzi nawet za materiał dobry, lecz pozostawiony własnej inicjatywie zawodzi.

Niemiec czy Włoch rozpoczyna jako skromny robotnik czy czeladnik. Po kilku latach zakłada już własny warsztat a często nawet niedużą fabryczkę i wkrótce dorabia się majątku. Nasz wychodźca bardzo rzadko dochodzi do stanowiska majstra fabrycznego. Nigdy jednak nie staje się właścicielem własnego przedsiębiorstwa. Jego pracą dorabiają się obcy.

Jeśli chodzi o zmysł kupiecki, to i tego naszemu wychodźcy w Brazylii brakuje. Opowiadają o bogatych miljo-

nerach - Syryjczykach, którzy przed wojną przyjechali do Brazylii bez grosza, że rozpoczynali swój zawód kupiecki w ten sposób, że w porcie Santos sprzedali swe marynarki, gdyż było im widocznie za gorąco. Ten kapitał zakładowy wystarczył do rozpoczęcia zawodu kupca domokrajnego. Potem nabyliby mały sklepik, następnie jakiś większy magazyn a w końcu zakładali wielkie firmy.

Wychodzący naszemu brak też przedsiębiorczości. Niektórzy z naszych wychodzą z miasta w głąb stanu celem założenia gospodarstwa rolnego. Zamiast osiedlić się w pobliżu miasta, aby hodować jarzyny i znosić je na targ, idą jak najdalej, gdzie ziemia świeża i las dziesięć tam bowiem „ziemia da”. Cóż z tego, że da, kiedy produkt tam prawie nie kosztuje, gdyż komunikacja fatalna.

W pobliżu São Paulo znajdują się ogromne tereny, wyjąłowane przez intensywną gospodarkę kawową. Przed 8 laty wystawiono je na sprzedaż. Pojechali je oglądać i nasi. Nie kupili, bo „ziemia nie da”. Pojechali Japończycy i — kupili wszystko, płacąc po 100 milrejsów (90 zł) za hektar.

Japończycy wzięli się do pracy. Zaczęli ziemię racjonalnie uprawiać, dając jej dużo sztucznych nawozów. Dowiedział się, że na całym świecie nie ma tak wysokich cen na ziemniaki jak właśnie w Brazylii (50 kg. — 40 milrejsów), zaczęli sadić przeważnie kartofla. Zbiory mieli i mają nadzwyczajne i to dwa razy do roku. Osobne samochody ciężarowe zwożą ten cenny produkt do własnej kooperatywy w São Paulo. Tu zaś sprzedaje się go za miliony. Dziś hektar tej samej ziemi kosztuje już 1000 milrejsów (900 zł). Oto dowód przedsiębiorczości i inicjatywy.

Dalej brak tu u naszych solidarności. Wszelkie porównania z innymi narodami wypadają dla nas bardzo smutno. Polacy żyją rozproszeni i nie dążą do tego, aby stworzyć jakieś środowisko, któreby ich skupiało. Istnieje wprawdzie „Towarzystwo Polskie”, które oficjalnie reprezentuje kolonię, ale niestety należy do niego zaledwie 40 członków, z których tylko połowa uczęszcza na zebrania. A przytem zaznaczyć należy, że i wśród tej garstki zgody nie ma. Zwłaszcza w czasie wyborów zarządu lub przy innych okazjach bywa tu bardzo gorąco. To też nie raz zajeżdżała tu karetka Pogotowia lub interwenjowała policja. Niestety!

Lokal reprezentacyjny Towarzystwa znajduje się przy ulicy, która i za parę lat jeszcze bruku mieć nie będzie. Tu również mieści się i szkoła polska, do której uczęszcza 28 dzieci. Obecnie dom ten jest do połowy zalany, jako że tę dzielnicę raz po raz nawiedzają powodzie. Istna abominatio desolationis!

W ostatnim czasie w prasie tutejszej pojawiają się telegramy, nadsyłane z Berlina, szkalujące ogromnie imię polskie. Przed pięćmi dniami największy dziennik paulistański „Estudo So São Paulo” zamieścił artykuł znanego wroga Polski p. Nittiego. Autor w haniebny sposób przejechał się po narodzie i rządzie naszym, obniżając go stekiem kłamstw i oszczerstw. Pan konsul Świrski, rzut-

ki i roztropny dyplomata, interwenjował natychmiast. Pismo zamieściło jego protest, jak również podobny, złożony przez członków kolonii, dając Polakom pełną satysfakcję.

Nawet krótki pobyt duszpasterza polskiego przyczynił się nieco do rozbudzenia i zjednoczenia naszych rodaków.

Piękne były owe dni misji św. w kościele ks. ks. Salezjanów na Bom Retiro. Kościół wypełniono szczerze. Takiego zgromadzenia Polaków jeszcze nikt nie widział. A gdy zaczęli śpiewać, to aż mury drżały od tej serdecznej wichury głosów. Po kazaniu rzucili się na kolana, modlili się i kładli przed Bogiem, że zbudowali się nimi Brazylijanie duchowni i świeccy.

To też p. Pedrosa, brazylijski wysoki urzędnik państwowy wzruszony tą głęboką wiarą, wołał w kościele na głos:

„Polacy, módlcie się o pokój dla Brazylii; wierzę, że tylko was może Bóg wysłuchać!”

Albo owe święta Bożego Narodzenia! Zdolny nauczyciel szkoły polskiej p. Nowak zorganizował na przedcie chór kościelny; zaczął ćwiczyć polskie kolędy. Na pasterkę wszystko było gotowe. A gdy zaśpiewali, Brazylijanie wydziwić się nie mogli, że mogą istnieć tak piękne śpiewy religijne. To też poproszono chór nasz na oficjalne nabożeństwo brazylijskie do kościoła św. Józefa na Belem.

Tam wśród obcych grzmiała kolęda polska. O strop się odbiła i przez otwarte okna w rozstojeczny błękit nieba buchnęła. Wprost przed Boga tron płynęła.

I Bogu i Polsce przyniosła sławę. Niesłychanie ważne jest zagadnienie duszpasterstwa polskiego wśród naszego wychodźstwa. Tam, gdzie ono jest, krzewi się Królestwo Boże i polski duch. Tam, gdzie go niema, szerzy się niewiara, apatja i śpiączka społeczna i narodowa. Dowodem tego nasi rodacy w stolicy kawowej.

X. Posadzy.

szkały w Pszczynie. Zamoyski w czasie skoku na nartach upadł i uderzył się w głowę, tracąc przytomność i odnosząc ranę.

Rannego odstawiono do szpitala w Pszczynie.

Zderzenie pociągów

Katowice, 22. 1. (PAT.) Dziś o godz. 6 rano na skrzyżowaniu toru na dworcu kolejowym w Siemianowicach zderzył się pociąg towarowy, zdążający z Katowic w kierunku Chorzowa, z pociągiem towarowym, jadącym w przeciwną stronę. Wskutek zderzenia uległo zupełnemu zniszczeniu 6 wagonów, naładowanych węglem oraz brankard. Z powodu zatarasowania toru przez rozsypane węgle i rozbite wagony, ruch kolejowy na przestrzeni Chorzów-Katowice został wstrzymany aż do usunięcia przeskody. Winę zderzenia ponosi maszynista pociągu, zdążającego z Chorzowa w kierunku Katowic, z powodu przeoczenia sygnału.

Wypadku w ludziach nie było.

Wypadek samochodowy dyplomaty polskiego

Rzym, 22. 1. (PAT.) Radca ambasady polskiej przy Watykanie p. Janikowski uległ wypadkowi samochodowemu.

Mianowicie w drodze powrotnej z nabożeństwa w kaplicy Sykstyńskiej za duszę Papieża Benedykta XI samochód, w którym jechał radca Janikowski, zderzył się z innym samochodem, przyczem p. J. odniósł rany głowy i oka. Po opatrunku p. Janikowski powrócił do domu. Istnieje nadzieja, że w ciągu tygodnia powróci on całkowicie do zdrowia.

Zasypani przez lawinę

Paryż, 22. 1. (Tel. wł.) Z Chambery donoszą:

Sześcioro młodych ludzi, niosących siano z gór w pobliżu Bonneval, zasypanych zostało przez lawinę śnieżną. Trzech z nich wydobyto.

Zwyrodnienie

Na drodze z Biechowa do Psar Małych w pow. wrzesińskim napadnięta została przez nieznanego mężczyznę 18-letnia Janina O. Napastnik zawłókł dziewczynę pod pobliskie stogi, gdzie usiłował dopuścić się na niej gwałtu. — Dziewczyna zdołała jednak wyrwać się zwyrodniałcowi i zbiec.

Napastnik pogryzł napadniętą i porzywał na niej odzież. (k)

Porażenie prądem w kinie

Wczoraj wieczorem w kinoteatrze „Metropolis” zatrudniony naprawą instalacji elektrycznej monter Roman Pawlak, zamieszkały przy ul. Niegolewskich 24, upadł na ziemię z powodu zetknięcia się z prądem i zwichnął rękę.

Pawlaka przewieziono do lecznicy miejskiej. (k)

Z Rady Ligi Narodów

Min. Henderson o kwestji górnośląskiej — Zaleski referuje sprawę niewolnictwa w Liberji. — Minister Benesz opuścił Genewę — Echa t. zw. pacyfikacji Małopolski wschodniej.

Genewa, 22. 1. (Tel. wł.). Na dzisiejszym niejawnym posiedzeniu Rady Ligi przewodniczący min. Henderson wyraził podobno życzenie, aby sesję Rady zakończyć w sobotę, ponieważ chciałby wrócić do Londynu na otwarcie sesji izby gmin, która zbiera się we wtorek. Tak wczesne zakończenie sesji Rady wobec niezalatwienia jeszcze kilku ważnych spraw, wydaje się jednak mało prawdopodobne.

W odpowiedzi na życzenie Hendersona min. Curtius miał zwrócić uwagę, że sprawy, stojące na porządku dziennym obecnej sesji a dotychczas niezalatwione, muszą być rozważone z całym spokojem. Dotyczy to zwłaszcza sprawy ks. pszczyńskiego i Kłajpedy. Henderson oświadczył na to, że i on podziela to zdanie.

Poruszając sprawę Górnego Śląska, Henderson stwierdził, że kwestja ta jest mylnie przedstawiana jako zatarg polsko-niemiecki. W rzeczywistości jest to sprawa, która interesuje Radę Ligi Narodów jako taką oraz, że on, Henderson gotów jest sam w tej sprawie interwenjować, gdyby sprawozdawca Yoshisawa miał natrafiać na trudności.

Oprócz sprawozdania w sprawie Górnego Śląska na porządku dziennym znajduje się również sprawozdanie w sprawie niewolnictwa w Liberji. Sprawozdawcą jest min. Zaleski.

Aby dać możność sprawozdawcom opracowania swych referatów, Rada Ligi postanowiła nie odbywać w piątek przed południem jawnego posiedzenia.

Na dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowym Rada Ligi odnowiła mandat komisji rządzącej w zagłębiu Saary.

Minister Benesz opuścił dziś Genewę, co w kołach politycznych tłumacza jako definitywne wyeliminowanie jego kandydatury na przewodniczącego komisji rozbrojeniowej.

Genewa, 22. 1. (Tel. wł.). W dn dzisiejszym w pałacu Ligi Narodów panował spokój.

Min. Zaleski referował sprawę niewolnictwa w Liberji. Nieco weselości wprowadziło przemówienie delegata Liberji, który z przejęciem bronił honoru swego państwa.

Genewa, 22. 1. (Tel. wł.). W ciągu wieczora odbył się szereg poufnych konferencji między delegacjami.

Dotychczas nie doszło do spotkania delegacji polskiej z niemiecką. Liga Narodów stara się w tej sprawie pośredniczyć.

Genewa, 22. 1. (Tel. wł.). Ukraińska posłanka Rudnicka, która przed kilku dniami przybyła do Genewy i doręczyła sekretarjatu Ligi Narodów zażalenie, podpisane przez ośmiu powstół ukraińskich w sprawie brzeskiej, w ciągu dnia wczorajszego złożyła drugie zażalenie, podpisane przez ligę kobiet ukraińskich w sprawie teroru, stosowanego rzekomo przez wojsko polskie w czasie pacyfikacji Małopolski wschodniej.

Nowy członek Akademji francuskiej

Paryż, 22. 1. (Tel. wł.). Dziś odbyło się uroczyste przyjęcie do Akademji Francuskiej marszałka Pétain, który wchodzi na miejsce zmarłego marszałka Joffre'a.

Nieszczęśliwy wypadek narciarza

Katowice, 22. 1. (PAT.) W czasie ćwiczeń narciarskich w parku ks. Pszczyńskiego w Pszczynie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi hr. Andrzej Zamoyski, uczeń gimnazjalny, zamie-

zdać kapelusza, a nie mogłabym ci się pokazać — taka jestem potargana.

— Też powód.

— A naturalnie, że powód. Nie chcę, byś kiedyś skarżył się na mnie, jak Hilary na Izę, że więcej we mnie koleżeństwa, niż kobiecości.

W hallu hotelowym było niewiele osób i to przeważnie typowi Niemcy. Firley usiadł na pierwszej lepszej kanapie, zaczął przeglądać pisma.

— Nareszcie, myślał. Tak się to wszystko wlece, to urzeczenie dni dawnych. Zdawałoby się, że już wszystko za nami. Nie. Trzeba wciąż się oglądać — trzeba decydować się na jakiś inny pociąg, bo tamten okopany jest przez jakąś gadatliwą gęś, która djabli wiedzą dlaczego jedzie do tego Paryża, jakby bez niej tam się nie obszło. Trudno.

A Ewunia, „Dzielną jest, zacna, zdecydowała się naprawę. Kochana. Ale boi się tego brata, jak ognia. Niejeden gorzki orzech będzie jeszcze do zgrzyzenia.

Podchodzi portjer.

— Die Dame vom No. 13 bittet den Herrn Grafen zum Telephon.

Wstaje, bierze słuchawkę.

— Jerry — słyszy głos Ewy — do wiedz się proszę o ten pociąg. Ja zjedę najwcześniej za kwadrans. Zaraz poszlę ci bilet. Dobrze?

— Miałem słusność, myśli Firley, przeglądając rozkład. Jest czas. Pięta z minutami. Ależ ona się boi tego braciżka.

— Bynajmniej. Dzieci doskonale mogłyby zostać z jej matką. Iza ma obserwować Sławoszewo. Sam pomyśl — przecież to byłoby okropne, gdyby nagle Alfred zjawił się w Paryżu. Wszystko trzeba było przewidzieć. Przykro ci, że jest tak, a nie inaczej?

— A cóż ty jesteś temu winna, Ewuniu?

— Nic nie jestem winna, to pewno. Ale trochę się boję, czy ty mnie nie posadzisz czasem o brak energii — bo ja wiem zresztą o co — że nie potrafiłam sama postawić sprawy uczciwie i wyraźnie...

— I tak podziwiam szybkość twojej decyzji, bo przyznam ci się, że trochę się bałem —

— Ze ja się cofnę? Gdzieżbym ja mogła —

— Nie że się cofniesz, ale że zechcesz odwlec wszystko o parę tygodni.

— Mam wrażenie, odparła Ewa, że byłoby to jeszcze większym szaleństwem, niż wszystko, co my dzisiaj robimy. W jakim hotelu zamówiłeś pokój?

— Germania Palace, niemiecki. Nikt z Polaków tam nie zajeżdża. Już widać hotel. Twoje okna na pierwszym piętrze.

— Poczekasz na mnie w hallu? Przebiorę się i zaraz zejść.

— Może wolisz pójść przedtem na kawę?

— Nie, dziękuję, piłam w wagonie restauracyjnym. A zresztą — chcę

EDWARD LIGOCKI

MIASTO BEZ BRAM

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy.)

42)

— Przypuszczałem, że jutro — chciałem, byś odpoczęła.

— Dziś wieczorem niema pociągu?

— Jest popołudniu.

— Mój drogi, jedźmy, jedźmy. Wyobrażasz sobie, jak pokrzyżowałyby to nasze plany gdybyśmy się na nią natknęli. I w Paryżu będzie trzeba uważać.

— Ty doprawdy chcesz być na tym zjeździe?

— Mój jedyny, muszę. Gdyby mnie nie zobaczyła, bałabym się raportu. A przecież o co nam chodzi? O ten miesiąc spokoju. Będą potem ciężkie przeprawy. Nie myślimy o nich. Jeszcze kilka dni cierpliwości. Teraz jesteśmy razem, potem, w Paryżu, ja będę się musiała pokazać na kilku zebraniach — poniedziałek i wtorek Środa będzie znów nasza — we czwartek rano przyjedzie Hilary, a wtedy z nim razem kiedy i jak zechcesz, wyruszamy do Londynu.

— Iza zostaje w domu?

— Bardzo się jej nie chciało, ale trudno. Poświęciła się dla nas.

— Jakto, dla nas? To nie chodzi o dzieci?

(Dokończenie nastąpi)

KALENDARZYK

Piątek, 23 stycznia 1931.

Słońce: wschód 7,48 — zachód 16,20 —
długość dnia 8 godzin 32 min.
Księżyc: wschód 3,48 — zachód 21,28 —
przed 1 kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Ildefons — jutro Tymoteusz.
Kal. słow.: Włodzisław — jutro Chwalibóg.

Zebrania

Dziś o 19,30 Nowe Kółko Muzyczne (pierwsza próba orkiestralna), u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;
o 19,30 Tow. Uczniów Handlowych — walne zebranie w Domu Królowej Jadwigi;
o 20 Młodzież Wszepolska i Obóz W. Polski (gr. akadem.) — zebranie kandydatów w lokalu Św. Marcina 65;
o 20,15 Zw. Zawodowy Pracowników Bankowych, w lokalu przy al. Marcinkowskiego 24.

Jutro o 18 Tow. Ogródków Działkowych im. Tadeusza Kościuszki, u p. Kasprzaka, ul. Kilińskiego 15;
o 19,30 Kolo Absolwentów I. szkoły wydziałowej, w auli przy ulicy Działyńskich;
o 20 Stow. Porządku Publ. (Chwaliszewo-Śródka) — walne zebranie u p. Pohla, Chwaliszewo 37.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Antoniny z Kubowiczów Niemierowiczowej o godz. 14,30 z kaplicy cmentarza wojskowego. — Śp. Ludwika Malickiego o godz. 15 z kaplicy Św. Józefa. — Śp. Franciszka Kwaśniewskiego o godz. 16 ulica Graniczna 5.

Licytacje

Dziś o 9 narożnik ul. Sniadeckich i ul. Marsz. Focha — maszyna do piwa;
o 9,30 ul. Zamkowa narożnik St. Rynku — kasa rejestr;
o 10 Małe Garbary 5 — materiały wełniane damskie, jedwabie, płótna, skóry, płaszcze, maszyny do szycia;
o 10,30 ul. 27 Grudnia 18 — motor, 2 maszyny do pisania.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Fiołek z Montmartre'ą”.

Teatr Polski

DZIŚ — „Pani ministrowa”. (Premjera).

Teatr Nowy

DZIŚ — „Nie rzucaj mnie, madame”.

Teatr Rewja

DZIŚ — „Bigos na Maderze”.

Z „Teatru Rewja”

Ostatni program teatru „Rewja” nosi tytuł „Bigos na Maderze”. Jak wyjaśnia naczelny kucharz, konferensjerujący w pierwszej części dyr. Wołowski bigosem tym ku uraczeniu publiczności ma być cały program. Zadniczkami składnikami bigosu są jak zwykle piosenki, tańce i skecze. Ingrejdencją, mającą dodać specjalnego smaczku, jest satyra polityczna, którą reprezentuje gość z Warszawy, dyrektor teatrzyku „Ananas” — W. Jastrzębiec. Satyrą polityczną przeplecione są zarówno jego monologi jak i konferensjerka, którą prowadzi w drugiej części programu.

Obficie, niż w poprzednich programach, reprezentowane są obecnie skecze. Nie można odmówić pomysłowości autorom scenek „Nasza przyszłość” kryminalnej historii w pałacu lorda Spleen i rodzinnemu nieporozumieniu z wiecznie aktualnym tematem — teściową. Najwięcej wesołości wzbudziła zlokalizowana na stosunki poznańskie scenka na boisku footballowym, w dobrem wykonaniu pp. Wołowskiego i Langego.

A. Suchcicki eksperymentuje w naśladownictwie Maurice Chevaliera. — Przy całej sympatii dla tego artysty przynależą do niego głosy jęszczeby jakoś poszło, ale z resztą, z tą resztą, która stanowi cały urok Chevaliera, jest jednak zupełnie słabo. Znamy Chevaliera tylko z filmów dźwiękowych, ale wiemy, że atutami jego jest doskonała mimika, zarówno w ruchach jak i twarzy, a tej właśnie — Suchcicki nie potrafił opanować. — Chętniej więc go widzimy w własnym charakterze.

Pojedyncze występy pp. Duranowskiej, Suchankówny, Talarico i Szczański wypadły, podobnie, jak i skecze, zupełnie miło. Niemalby glos miał coprawda sufler o doskonałej dykcji. Prawdopodobnie artyści na premierze nie zdążyli jeszcze opanować ról. Wśród udatnych występów wymienić należy popisy baletowe zarówno pary solistów — Popielewskiej i Fabiana jak również girlsów.

T. Krasz.

Pełna humoru i z talentem napisana nowela „Zemsta błazna”, Zofji Kossak-Szczuckiej ukaże się w najnowszym (17) numerze „Ilustracji Polskiej”.

zw 27435/6

Ordynacja podatkowa przed forum Izby przem.-handlowej

Na wczorajszym plenarnym zebraniu Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, które odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Samulskiego przy licznych udziałach radców, omawiano w 5-godzinnych obradach projekt ordynacji podatkowej oraz uwagi i uchwały dotyczące zmian w projekcie poczynione przez komisję skarbową Izby.

Zebranie zagalął prezes Samulski, składając radcom życzenia noworoczne i wyjaśniając przyczynę zwołania zebrania plenarnego. — Mianowicie Związek Izb przemysłowo-handlowych został wezwany przez ministerstwo skarbu do przedłożenia swej opinii o rządowym projekcie ordynacji podatkowej najdalej do końca miesiąca, wobec czego Izba poznańska musi wypowiedzieć się w skróconym terminie.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. Fr. Urbańskiemu do referatu o projekcie i przedstawienia uchwał komisji skarbowej. Referent wyjaśnił na wstępie tok prac przygotowawczych przy opracowywaniu projektu ordynacji przez samorząd gospodarczy, przedstawił dalej zasady projek-

tu rządowego, poczem wyluszczył opinię zarówno o zasadach jak i poszczególnych postanowieniach projektu, cytując uchwały komisji skarbowej do poszczególnych rozdziałów projektu.

Po referacie, którego streszczenie podamy później, rozwinęła się obszerna i szczegółowa dyskusja nad poszczególnymi punktami. Wniesiono szereg poprawek, którymi uzupełniono uchwały komisji.

Przyjęto m. in. wniosek komisji, by zachować komisję podatkową I-ej instancji dla podatku dochodowego i obrotowego (wbrew projektowi rządowemu); dalej uchwalono zastąpienie komisji skarbowej z udziałem członka obywatelskiego i większą niezależnością od władz skarbowych. Z ważniejszych uchwał podnieść należy dalej domaganie się, by tajemnica bankowa była zagwarantowana wyraźnie w procedurze.

Prezes Samulski zamknął posiedzenie, wyrażając uznanie i podziękowanie komisji skarbowej za owocną i rzetelną pracę.

Nowy utwór Kossak-Szczuckiej

Zofja Kossak-Szczucka należy do najwybitniejszych pisarzy młodszej generacji, która weszła do literatury dopiero po wojnie. Pierwszy zaraz jej debiut, wydana w 1922 r. powieść, osnuta na wspomnieniach wojennych „Pożoga”, zyskała jej wielką poczytność (4 wydania) i ogólne uznanie. Wyznaczałami jej dalszej pracy artystycznej są zmiłowania historyczne oraz hasło regionalizmu. W studjach przygotowawczych do utworów historycznych wykazuje wielką pracowitość, skrupulatność i sumiennosc, zyskując duże uznanie historyków, nawet wówczas, gdy, jako batalistka wkracza w dziedziny przez pióra kobyce zazwyczaj nieuprawiane.

Doc. Wszechnicy Jagiellońskiej dr. Stefan Kołaczkowski pisze o niej w uzupełnieniu do „Współczesnej literatury polskiej” W. Feldmana:

„Płynność i potoczność języka, prawdziwie kobiecia łatwość asymilowania zarówno językowych zdobyczy poprzedników jak i stapianie gwary i archaizmów z nowoczesnymi zwrotami oraz malarska wyobraźnia stanowią główne zalety talentu Szczuckiej”.

Czytając publicznosc polska z coraz większym zainteresowaniem oczekuje nowych utworów Szczuckiej a znamiona coraz bujniej rozkwitającego talentu znajdują w każdym nowym utworze. W szkicach jej — „Beatum sceus”, „Kłopoty Kacperka”, „Wielcy i mali”, „Szaleńcy Boży”, — znać dużą kulturę artystyczną i subtelne wyciucie przeszłości. Osnuta na tle dziejów polskiego arjanizmu powieść historyczna „Złota wolność” zdobywa autorce miano nowego Sienkiewicza, a ostatnia powieść „Legnickie pole”, w którym wskrzesiła polski Śląsk z przed siedmiuset lat, mimowoli nasuwa porównanie z odznaczoną nagrodą Nobla powieścią Sigrindy Undset: „Krystyna, córka Lawransa”.

Świetność pióra Kossak-Szczuckiej ujawnia się w całej pełni w drobnych jej utworach, to też czytająca publiczność chętnie po nie sięga. Zajmująca jej nowelę p. t. „Zemsta błazna” znajdujemy w najnowszym numerze „Ilustracji Polskiej”. Piękny ten tygodnik, wychodzący w Poznaniu, dziś jeden z największych i najbardziej rozpowiechnionych w Polsce, udowodnił sam samemu raz jeszcze, że stara się czytelnikom swoim dać z najlepszego najlepsze.

W rocznicę powstania styczniowego

Bardzo szczerze jest już grono tych, którzy w pamiętnym roku 1863 w młodzieńczym zapale niesli Ojczy-

nie w ofierze mienie i życie, aby jaśniejsze wywalczyć Jej jutro. Ku uczczeniu ich odbywa się rokrocznie, staraniem Tow. Opieki nad Inwalidami Wojennymi i Weteranami z r. 1863 skromna w całokształcie, lecz symbolicznie bardzo podniosła uroczystosc, na której program składa się zwykle wspólne śniadanie w katedrze a następnie wspólne nabożeństwo w katedrze odprawił ks. kan. Zborowski, poczem obecni na nabożeństwie weterani w liczbie już tylko ośmiu oraz zaproszeni goście zgromadzili się w małej parterowej sali Bazaru na wspólne śniadanie, podczas którego wygłoszono na cześć bohaterów z r. 1863 szereg toastów.

Podobna uroczystosc odbyła się również i wczoraj, jako w 67 rocznicę powstania styczniowego. Uroczyste nabożeństwo w królewskiej czyli tak zwanej złotej kaplicy w katedrze odprawił ks. kan. Zborowski, poczem obecni na nabożeństwie weterani w liczbie już tylko ośmiu oraz zaproszeni goście zgromadzili się w małej parterowej sali Bazaru na wspólne śniadanie, podczas którego wygłoszono na cześć bohaterów z r. 1863 szereg toastów.

Pierwszy przemówił im. p. wojewody radca Wołowicz, a po nim prezes Tow. Pomocy dla Inwalidów Woj. i Weteranów p. Machliński, dypl. pułkownik Więkowski im. dowódcy O. K. VII, kpt rez. Pranowski im. Związku b. uczestników powstań narodowych, p. Wład. Hostyński w charakterze delegata Związku Obrońców Lwowa na województwo poznańskie, red. K. Ziolkowski jako b. kilkuletni sekretarz Stow. Weteranów z r. 1863 a zarazem jako przedstawiciel „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika Wielkopolskiego” p. Kolasa jako przedstawiciel Związku Inwalidów na wojew. poznańskie, p. Cielecki, prezes Stow. Weteranów i wreszcie weteran por. książę Massalski.

Uroczystość upamiętniło wspólne zdjęcie, wykonane przez fotografa „Ilustracji Polskiej”.

Dzisiejsza premiera w Teatrze Polskim

Dziś przeżywa Teatr Polski moment święteczny, jakim jest premiera oryginalnej sztuki polskiego autora.

Dzisiejsza premiera — to najgłośniejsza w ostatnim czasie komedia „Pani Ministrowa” świetnego, zrosniętego całym szeregiem wybitnych sukcesów scenicznych z Teatrem Polskim pisarza Grzymały-Siedleckiego.

Wybitną zaletę „Pani Ministrowej” stanowią bajecznie pochwycone typy osób działających, zwłaszcza nowy i całkiem oryginalny typ tytułowej bohaterki sztuki panny młynarszówny z jakiegoś podkarpacia, która, kierując się swym chłopskim rozumem, zwyciężyła wszystkie perypetie sztuki i wyprowadzi w pole nawet — żydka Bodzintera „Pani Ministrowa” zapewne będzie jednym z sukcesów Teatru Polskiego jak wszystkie dotychczasowe sztuki Siedleckiego, wystawione na tej scenie.

Z Towarzystwa Polsko-Czeskosłowackiego

W poniedziałek dn. 9 lutego odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Tow. Polsko-Czeskosłowackiego w Poznaniu.

Na porządku dziennym rezynacja prezesa Tow. red. Jarochońskiego i innych członków Zarządu oraz wybory uzupełniające.

S. p. Roman Bociański

W szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł wczoraj popołudniu śp. Roman Bociański, komendant okręgu I. Związku Tow. Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19.

W osobie zmarłego uczestnicy powstania wielkopolskiego utracili gorliwego organizatora.

Pracowity rzemieślnik, zacny obywatel, gorąco miłujący Ojczyznę, za którą walczył w powstaniu wielkopolskim, odszedł do wieczności.

Cześć Jego pamięci. (k.)

Cykl wykładów un.wersyteckich

Akademickiego Komitetu Trzeźwości Młodzieży Katolickiej

Staraniem wydziału wykonawczego Akademickiego Komitetu Trzeźwości Młodzieży Katolickiej, instytucji grupującej niemal wszystkie organizacje akademickie, odbędzie się w czasie od dnia 23—30 b. m. w 22 sali Collegium Minus cykl wykładów uniwersyteckich dla studentów U. P. i W. S. H. Cykl, poświęcony jest głównie zagadnieniu trzeźwości i ujmuje całokształt tej niesłychanie doniosłej społecznie kwestji. Ze względu na temat jak również osoby referentów, przeważnie profesorów uniwersytetu, cykl zapowiada się bardzo interesująco. Wspomniany cykl obejmuje sześć referatów, które wygłoszone będą w ciągu trzech dni. I tak na inaugurację cyklu w piątek, dnia 23 b. m. przemawiać będzie prof. dr. P. Gantkowski, dziekan wydz. lekarskiego (Wpływ nowoczesnej kultury na charakter), oraz prof. dr. H. Wodziczko, dziekan wydz. matem.-przyrodniczego (Eugeniczne podstawy ruchu trzeźwości). Następne dwa referaty, a więc prof. dr. J. Kostrzewskiego (Ideal nowoczesnego Polaka) i dr. A. Niesiolowskiego (Przesilenie gospodarcze a walka z alkoholizmem), wygłoszone będą w poniedziałek, dnia 26 b. m. Pozostałe referaty cyklu i to prof. dr. Eug. Piaseckiego (Wpływ t. zw. umiarkowanego piwa na sprawność fizyczną i umysłową) oraz prof. dr. J. Dobrowolskiego (Rola studentów w ruchu przeciwalkoholowym) wyznaczone są na piątek, dnia 30 b. m.

W każdym dniu, w którym cykl się odbywa, referat pierwszy rozpoczyna się o godz. 20,15, drugi natomiast o godz. 20,45 Wstęp na wykłady bezpłatny.

Lotnik bohaterem opery

„Młyn djabełski” Rózyckiego

Cały aparat operowy pracuje gorąco nad nową operą Rózyckiego „Młyn djabełski”. Będzie to najcięższa premiera tegorocznego sezonu. Widowisko to o niezwykle sensacyjnej treści, oryginalne w swej fakturze scenicznej i muzycznej, wzbudziło olbrzymie zainteresowanie w sferach teatralnych. Fabula „Młyna Djabełskiego” przypomina scenariusze kinowe, w którym sceny o wysokim napięciu dramatycznym przysługują się z komicznymi i charakterystycznymi epizodami. Akt III, rozgrywający się w wielkiej splejuncie paryskiej, przepiękny jest rewjowo-baletowymi numerami amerykańskich tańców (Satyra na modne konkursy piękności) Partię lotnika Allana śpiewać będzie p. St. Drabik a kwaciarki p. Zmigród-Pedyczkowska.

W próbach, które intensywnie prowadzi reżyser p. Urbanowicz weźmie udział kompozytor. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyrektora Wojciechowskiego.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONKA MIEJSKOWA

— „Sokolicom” gniazda XII. (Śródmięście) zwracamy uwagę, iż po raz drugi zwołane walne zebranie odbędzie się — bez względu na ilość obecnych członków — w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 16 w lokalu zebrani przy Św. Marcinie 65. — Na porządku obrad wybory.

Z „Teatru Rewja“

„Bigos na Maderze“ tak zasmakował naszej publiczności, że coraz to liczniejszą rzeszę oklaskują gorąco każde danie tego ciekawego, leżącego podniebienie najwybredniejszych smakoszy — menu. Oczywiście kulminacyjnym punktem siesty rewjowej jest występ **p. Walerego Jastrzębca**, niezrównanego satyryka na nutę obecnej doby. Prócz znakomitego gościa budzą podziw produkcje pp. Celińskiej, Talarico, Duranowskiej, Popielewskiej, Suchankówny, Fabiana, Langiego, Petryckiego, Rygiera, Szczawińskiego, Suchcickiego, dyr. Wołowskiego i innych. Kto chce wesoło spędzić wieczór, niech spróbuje „Bigosu na Maderze“, bo tylko kilka dni dzieli nas od końca programu. P. 12,345.

TEATRY SWIETLNE

Kino „Colosseum“ wyświetla film p. t. „Upiór zamczyska“ czyli „Głos zza świąta“. Film ten widzieliśmy już w Poznaniu i omawialiśmy go w swoim czasie jako udatny film o treści kryminalnego romanse. W roli detektywa Burke występuje Lon Chaney, stwarzając jedną ze swych głośniejszych, doskonałych masek. — Dalsza obsada aktorska z parą amantów Marcelina Day i K. Naglem na czele bardzo dobra.

Nadprogram — wesoła wstawka również z upiorami i strachami. ver.

Z TEATRÓW

— Z Teatru Wielkiego. Dziś „Fiołek z Montmartre“u. W roli Violetty Catalini wystąpi primadonna operetkowa p. Kulczycka, w dalszych partjach głównych pp. Tylewska, Bratkiewicz, Raczkowski, Sen-decki, Mikuszewski. Ewolucje taneczne układu baletmistrza p. Ciesielskiego, dyryguje p. Latoszewski. W sobotę, 24 bm. dyrekcja Teatru Wielkiego przyniesie pieczołowicie przygotowane wznowienie nastrojowej opery romantycznej „Holender tulacz“ Wagnera z p. Eugenjuszem Majem w partii tytułowej i pod kierownictwem muzycznym p. Bolesława Tyllji, a reżysem p. Urbanowicza. W głównych partjach czołowe siły zespołu pp. Bojar-Przemieniecka (Senta), Szafranska, Urbanowicz (Daland), Tarnawski (Eryk) i Klichowski. Obsada ta wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Popołudniówka w operze. W niedzielę, 25 bm. o godz. 3 po poł. po cenach minimalnych „Madame Butterfly“ z primadonną Zmigród-Fedyczkowska, dr. Roesslerówną, Polańska, Drabikiem, Czekotowskim, Urbanowiczem, Sendeckim, War-chalewskim i Szpingerem; kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego.

— Z Teatru Polskiego. Dziś ukaże się po raz pierwszy najgłośniejsza satyryczna krotkoczwila ostatniej doby, pełna humoru i niezrównanych dowcipów „Pani ministrowa“ Adama Grzymały-Siedleckiego. Wyreżyserowana z pietyzmem krotkoczwila otrzymała doborową obsadę, którą składają pp. Zasempianka — rola

tytułowa, Biesiadecki, Bracka, Czajkowski, Komornicki — Bodzenter, Kordowski, Kwaskowski, Nowacki — premier, Przy-stański — beżki, Piotrowski, Tyliczyński — Robert i inni. — „Pani ministrowa ukaże się po raz drugi w sobotę i po raz trzeci w niedzielę wieczorem.

Przedstawienie popołudniowe. W niedzielę popołudniu odegrana będzie po cenach znizowanych arcyzabawna farsa kar-nawałowa „Koralja i S-ka“, na której publiczność zaśmieje się do leż.

— Z Teatru Nowego. Dziś i dni następnych wyborna komedia S. Kiedrzyńskiego p. t. „Nie rzucaj mnie, madame“, przyjmowana entuzjastycznie przez publiczność. Jest to jedna z tych niewielu sztuk, które trzymają widza w ciągłym napięciu i zainteresowaniu od początku do końca akcji. Przekomiczne sytuacje, zabawne „qui pro quo“, piosenki i tańce girlsów wywołują na widowni wesoły nastrój. Wszystko to łącznie z doskonałą grą całego zespołu stanowi niezwykle interesującą całość. W roli głównej p. H. Cieszkowska, która zbiera zasłużone oklaski za swą znakomitą grę.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 4 popołudniu Teatr Nowy daje po raz ostatni prześliczną bajeczkę p. t. „Sierotki królewskie“, na której nasza najmłodsza publiczność bawi się wybornej z zapalem oklaskując piękne tańce i śpiewy krasnoludków, kwiatków, kuchcików i robaczków świętojańskich.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM“

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 22. 1. (PAT.) Londyn 21 za 1 ft. szterl. 43,33; Nowy Jork za 100 zł 11,23,5; Praga za 100 zł 377,40—379,40; Wiedeń za 100 zł czeke 79,55—79,83; Zurych za 100 zł 57,85; Berlin za 100 zł noty większe 46,85—47,25; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47,05—47,20; Gdańsk za 100 zł 57,70—57,81; teleg. wypłaty na Warszawę 57,69—57,80.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 22. 1. (PAT.) Akcje: Bank Polski 151,50.
Lwów, 22. 1. (PAT.) Akcje: Tesp 90; 5-proc. pożyczka premjowa 46,50.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 22. 1. (PAT.) Zboże: — Żyto 18—19; pszenica 23—24; owies 22 do 23; jęczmień na kaszę 18,50—19,50; browarniany 25—26; groch polny 25—28; victoria 30—35; koniczyna czerwona 200—270; biała 270—370; mąka pszenna luksusowa 55—65; „0000“ 45—55; żytnia 34—35; otręby pszenne grube 15—16; średnie 14—15; żytnie 11,50—12,00; kuchy lniane 30,50 do 31,50; rzepakowe 19,50—20,50; seradela 48—55.

Lwów, 22. 1. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 22,75—23,25; zbiorowa 21,25—21,75; żyto 17,25—17,50; jęczmień przemysłowy 17,00—17,50; owies 21,00 do 21,50; mąka pszenna 42—43; żytnia 31,50 do 32,50; otręby żytnie 12,00—12,50; pszenne 13,00—13,50; kasza jęczmienna 33—34.

Kino „APOLLO“

Dziś w piątek, 23 stycznia r. b. wielka, uroczysta premiera — Film jakiego dotąd Europa nie widziała

„POCHODNIA“

W rolach głównych: LAURA LA PLANTE — JOHN BOLES

LAURA LA PLANTE

Przepych dworu króla Ludwika XVI-go — Początek seansów o 4,30 — 6,30 — 8,30

JOHN BOLES

— „Wielki mnie spotkał przywiej — oświadczył John — początek seansów o 4,30 — 6,30 — 8,30

Kino „APOLLO“

— Film jakiego dotąd Europa nie widziała

Now. Uczel. Politechn. Paryż

20-ty rok. Otw. roku akad. 1931, dn. 15 stycznia. Stud. Inzn. (2-letn.) In. abeantia. (Koresp.) możl. skróć. studia dla kandydatów posiadających wiadomości specjalne. Wydz.: Samochod., Lotn., Elektr., Żel. Beton., Ogrz. Centr.: studia w językach francuskim i niemieckim. Regl. i Progr.: Sekret. Gener. (dept. KP 8) I.M.P.-38, Rue Hallé Paris (14-e), nw 6548

Odzież balową i wieczorową
najszybciej czyszczy chemicznie po niskich cenach
„BARWA“
wł. S. Kałamajski. Pw 8108-1,168
Poznań: pl. Wolności 6, ul. Wielka 18, nar. W. Garbar
Marsz. Focha 49, Wierzbicice 49, Rynek Jeżycki 1, nar. ulicy Kraszewskiego.
Toruń: ul. Szeroka 21. Ostrów: Rynek 28.
Leszno: Rynek 25. Mosina: Farbiarska.

ZAJĄCE
bez skóry
Sztuka 4,25
bażanty, perlice
poleca
Józef Głowinski
Poznań, ul. Gwarna 13

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 50 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy p. jednej trzeciej ceny robnych.

Młynarz
kawaler lat 27 samodzielny z kilkoletnią praktyką, obeznany z maszynarją w zakresie młynarskim z bardzo dobrymi świadectwami poszukuje od 1. 2. posady St. Czekala, Stobnicza, Młyn parowy, poczta Obrzycko, pow. Oborniki. zdw 57 907

Kwalifikowana
nauczycielka 10 letnia praktyka w szkołach powszechnych przyjmuje dniem 1 lutego lub później posadę w Poznaniu szkole przygotowawczej handlowej, dokształcającej (dział handlowy) sekretarki lub korektorki. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Kurjer zdw 57 895

Szofer
ogrodnik samotny lat 27. dobry fachowiec, o skromnych wymaganiach szuka posady od 15. II. 1931. Zgłoszenia skierować w O. koński, Limanowa, Rafinerja, woj. krakowskie. zdw 58 134

Trzy-walcówka
z kamiennymi wałkami do walcowania czekolady potrzebna. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 2656

Pelny wspaniały biust
Jak go zdobyć w krótkim czasie, wskazuje bezpłatnie Pani E. Feldt, Gdańsk, Leegethor 15/62.
dw 6987

1 SPRZEDAŻE
Skład
z 3 pokojowym mieszkaniem przy probostwie i kościele w powiatowym mieście blisko Poznania, nadający się na każdą branżę (przedtem handel drogerijno-kolonjalny) do wynajęcia. Związek kolejowy z Poznaniem 3 razy dziennie. Łaskawe oferty proszę skierować do L. Bocheńskiego w Obornikach. zdp 58 139

Przedpłata na luty 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. z 4,00, w agencjach w mieście z 4,50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu z 4,70 z odnośnikiem przez pocztę w innych krajach z 11,00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Druki kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“).	Poznań	miesiąc luty 1931	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
..... dnia

Kwit 2-miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“).	Poznań	miesiące: luty, marzec	8,00	2,02	10,02

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
..... dnia